№ 5. 3 lutego 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie bez przesyłki 1 złoty polski.

KALENDARZYK.
3. N. Błażeja
4 P. Ansgar b. w, Andrzej
5. W. Agaty P. m.
6. S. Doroty P. m.
7. C. Romualda op. w.,
8. p. Jana z Maty w.,
9. S. Apolonji p. m.,

Ceny ogłoszeń: Za miejsce milimetrowe szerokości całej szpalty — 5 gr. pol.

O drugiej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa XI.

W dniu 12 lutego obchodzić będziemy 2-gą rocznicę koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI, który z radością i dumą powtarza, że będąc konsekrowany w Warszawie uważa siebie za biskupa polskiego.

Przepędził wśród nas najpodnioślejsze chwile, gdy naród zrywał okowy niewoli, by wydostać się na wolność przez Opatrzność Bożą nam zgotowaną. Patrzył na pierwsze poczynania nasze a następnie wśród zawieruchy bolszewickiej nie opuścił stolicy, krzepiąc na duchu naród, zagrzewając do gorących modłów o ocalenie, które sam za nas zanosił.

Nic dziwnego, że ten który dzielił największe nasze radości i bóle trwogi, stał się bliskim sercom naszym, duchem zespolił się z naszym narodem. Jeszcze jeden moment nasuwa mi się na myśl. Żywioły wywrotowe widząc jaka siła płynie nam z wiary katolickiej i z opoki Piotrowej, dokładają wszystkich starań, by w nas tę wiarę osłabić, a przywiązanie do Stolicy św. zabić w sercach naszych. Zwolennicy kościoła narodowego najróżnorodniejsze sekty starają się pozyskać swych zwolenników.

Dlatego też, by okazać swą wdzięczność i miłość do Ojca św. Piusa XI, który wyłączną miłością darzy nasz naród, a zarazem mocno zadokumentować swą wiernośc do Stolicy św. skąd płynie niespożyta moc dla narodu naszego w tych przełomowych chwilach, gdy drgania konwulsyjne społeczeństw jeszcze się dają odczuwać, wzywamy gorąco Wielebne Duchowieństwo do jaknajuroczystszego obchodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W tym celu z ambon i w inny dla siebie dostępny sposób, postarają się zgromadzić w ten dzień lub w następną niedzielę liczne rzesze wiernych dla wzięcia udziału w uroczystem Te Deum i modłach za Ojca św.

W ten dzień wygłoszą okolicznościowe przemówienie dogmatyczne, uzasadniające, czem jest dla Kościoła fundament opoki Piotrowej i że stamtąd jedynie czerpie on swą moc niespożytą, której zachwiać nie mogą żadne burze światowe, polityczne i społeczne, choć tyle państw, mocarstw i tronów w niwecz zostało wywróconych. Zaznaczyć należy w tem przemówieniu, że poza Kościołem i Stolicą Piotrową mogą mieć nawet kapłanów, podobne obrządy, te same szaty liturgiczne i to samo Pismo św., ale zbawienia mieć nie mogą.

Należałoby nadto, gdzie się da urządzić uroczyste akademje, ku czci Ojca św. w większych miastach, a wszędzie w sodalicjach, stowarzyszeniach, związkach wypowiedzieć odpowiednie odczyty, pogadanki na ten temat, uwiadamiające o istocie, treści i znaczeniu prymatu Ojca św.

Mam niezłomną nadzieję, że Wielebne Duchowieństwo nie omieszka dołożyć wszelkich starań i usiłowań, by uroczystość koronacji Ojca św. wypadła jak najuroczyściej, wnosząc pogłębienie i lepsze zrozumienie istoty prymatu i silniejsze zjednoczenie serc i dusz w osobie rządzącego Ojca św. ze Stolicą św., która będzie

niezawodną ostoją kraju naszego wystawionego na tyle prób, zmagającego się jeszcze z czynnikami rozkładu i zagłady.

O przebiegu uroczystości w parafjach Ks. Ks. Dziekani zdadzą bezzwłocznie obszerne sprawozdanie.

Dan we Włocławku dnia 6/I 1924 roku.

† Stanisław Bp.

O chleb dla głodnych dzieci.

W serdecznej trosce o sierocińce, które skutkiem kryzysu finansowego Skarb Państwa zmuszony był na razie cofnąć subsydja — stworzony został w Warszawie Centralny Komitet pod hasłem: „Chleb głodnym dzieciom„.

Położenie jest rozpaczliwe, dzieci jedzą przeważnie kartofle z solą, chleb widują raz na tydzień i to nie zawsze, wskutek złego odżywiania puchną, ślepną z głodu i częściowo wymierają.

Stolica nie jest w możności zaspokoić potrzeby z górą 60.000 sierot, rozmieszczonych w zakładach po całym kraju. Nasuwa się zatem konieczność stworzenia wojewódzkich subkomitetów, któreby przychodziły na miejscu z wydatną pomocą, przeżywiając sieroty tych zakładów, które znajdują się w obrębie danego województwa. W tym celu Prezydjum Centrali warszawskiej zwraca się do społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie na terenie województwa tej zbożnej tak koniecznej placówki.

Jezeli skarb Państwa pusty, to z łaski Opatrzności stodoły w całej Polsce przepełnione tego roku dorodnym ziarnem. Nigdy więc obowiązek społeczeństwa wobec swych sierot wojennych i młodocianych ofiar rewolucji rosyjskich, nie był łatwiejszym do spełnienia. Dla wielu tych dzieci Japonja okazała się najserdeczniejszą z opiekunek, większość z nich przeżywiła nawet Bolszewja, ale Polska jedna ma obowiązek być i wykazać się dla nich rodzoną matką.

Do serca też matek w Polsce kołaczemy w tej chwili z prośbą, pełną niezachwianej wiary w oddźwięk, jaki tam znajdziemy.

Dla miłości Chrystusa, który przedewszystkiem ukochał dzieci, dla Polski, która musi przez nasz wysiłek dochować się z tych sierot, miłujących ją synów i córek, a nie bandytów bolszewików, a wreszcie przez pamięć na szczęście własnych dzieci, aby nigdy nie zaznały nędzy i poniewierki, załóżcie: Komitet: "**Chleb głodnym dzieciom„.**

Z NASZYCH STRON.

Z powiatu Sieradzkiego.

Do Sz. Księży Proboszczów!

* Głos Najdostojniejszego Pasterza naszej djecezji przyjęty będzie z prawdziwą radością w każdej organizacji chrześcijańskiej. Sz. Prezesi zajmią się zorganizowaniem odpowiednich Komitetów uroczystości i nie będzie zapewne najmniejszej parafji w powiecie, gdzie by nie pomyślano o uświetnieniu tak miłej dla nas uroczystości.

Z tego Powodu Kurja Biskupia zwraca się do Redakcji z propozycją ażeby tygodnik nasz podał sprawozdania z odbytej uroczystości, a przez to stał się wyrazem uczuć synowskich i niezłomnego przywiązania do Stolicy Apostolskiej wszystkich wiernych synów Kościoła całego powiatu. Zwracamy się więc do Sz. Ks. Proboszczów i Sz. Komitetów uroczystości z uprzejmą prośbą o bezzwłoczne przysyłanie sprawozdań, które będą drukowane i przesłane do Kurji Biskupiej.

Redakcja.

Zduńska-Wola.

* W dniu 20 stycznia r. b. odbyło się Ogólne zebranie w Resursie Rzemieślniczej w Zd-Woli. Zebranie doszło do skutku dopiero w drugim terminie. Mimo ogromnych wysiłków ze strony Zarządu z p. Leonem Michalskim jako prezesem na czele. Rozwój Resursy Rzemieślniczej wielce jest słaby, a to tylko dlatego, że miejscowi rzemieślnicy zupełnie nie interesują się swoim Stowarzyszeniem. Na Ogólnem Zebraniu w dn. 20/I prawie że nie było widać rzemieślników, a stawiła się jedynie nieliczna garstka młodzieży. Wstyd naprawdę ażeby rzemieślnicy, którzy bądź co bądź w dzisiejszych ciężkich czasach stosunkowo dobrze są usytuowani, tak zaniedbali sprawy swojej naderwanej placówki.

Panowie rzemieślnicy ze Zduńskiej-Woli! śpijcie nadal błogim snem, bo przecież są ofiarne jednostki w naszem społeczeństwie, które za was spraw waszych pilnować będą. Śpijcie spokojnie, a „jakoś tam będzie". Panowie rzemieślnicy! Jeżeli się na czas nie ockniecie, jeżeli swych spraw nie ujmiecie w swoje ręce, jeżeli wreszcie nie zrozumieeie w porę potrzebę i znaczenia organizacji, to przebudzenie będzie dla was niewesołe. Przecież już dzisiaj rzemiosła są opanowane przez wrogich nam żydów. Żydzi coraz więcej opanowują różne rzemiosła, coraz więcej gniotą was rzemieślników polaków, że tak jest, to mogę zilustrować na przykładzie.

W Zd.-Woli niema ani jednego czapnika polaka, niema ani jednego kamasznika (sztepera) i wy szewcy musicie się im wysługiwać, bo bez żyda kamasznika ani jednej pary obuwia nie zrobicie. Przykładów takich mogę wam dostarczyć bardzo wiele, lecz proszę rozejrzeć się bacznie wokoło, a sami zobaczycie, że jesteście wszędzie i na każdym prawie kroku uzależnieni od żydów. Żydzi rozumieją potrzebę organizacji, oni się skupiają i wspólnie radzą o swoich sprawach, dlatego są potęgą i zdobywają codzień, co godzina niemal nowe placówki. Przemysł, handel i finanse opanowali już zupełnie, a teraz biorą w swe szpony rzemiosła.

O prawdziwości słów moich niech zaświadczą fakty.

Przed wojną mieliśmy w Zd-Woli zaledwie 3-4 piekarzy żydów, którzy wypiekali różne chałki tylko dla żydów na Sabat, a dziś niestety jest piekarń żydowskich coś około 50 i to obliczonych tylko na klijentelę polską. To jest fakt smutny,

ale prawdziwy. Największy handel w tych żydowskich piekarniach odbywa się w niedzielę rano, bo Icek, Mojsie i Szmil w niedzielę mają świeże pieczywo, a polskie piekarnie są pozamykane. Gdy się patrzy na ten szalony ruch w niedziele i święta u żydowskich piekarzy, to doprawdy obrzydzenie człowieka bierze, bowiem obserwując te rzeczy niejednokrotnie, widzę przeważnie w śród niedzielnej klijenteli żydowskich piekarń miejscową polską inteligencję. Patrząc na to rumieniec się trzeba

Wszak w Polsce obowiązuje Ustawa o świętowaniu niedziel, wszak są prawa zabraniające handlu w niedziele i święta. Ale prawa te obowiązują tylko, polaków, bo żydom wszystko bezkarnie uchodzi.

Zdawałoby się, że tą sprawą powinna zająć się policja i ukrócić żydowskie bezprawia. W Polsce dla wszystkich są jednakie prawa i wszyscy je szanować muszą, a tych, którzy naszych polskich praw nie uznają niechaj władze polskie przywołają do porządku. Kto chce polski chleb jeść, ten musi być posłuszny polskim prawom!

Zwracam się do pana Starosty z wezwaniem, ażeby w sprawę tę wejrzał i odnośne polecenia w tej materji podwładnym organom wydał.

Wracając do Ogólnego Zebrania, które się odbyło w dn. 20/I w Resursie Rzemieślniczej przedewszystkiem zaznaczyć muszę, iż na zebranie zjawiło się zaledwie 57 osób na ogólną liczbę 258 członków. Mało ożywiona i beztreściowa dyskusja, ożywiła się jedynie na moment, gdy chodziło o podwyższenie składek członkowskich do pół złotego miesięcznie. Sprawozdanie Zarządu i inne sprawy znajdujące się na porządku dziennym przyjęto prawie bez dyskusji mimo, że prezydjum czyniło wszystkie możliwe wysiłki w celu nakłonienia zebranych do wypowiadania się. Na sali panowała jakaś wstydliwa cisza i mimowoli odnosiło się wr[illegible]enie, że obecni na zebraniu pogubili języki. Ale to tylko wrażenie, bo dyskusja rozpocznie się natychmiast po wyjściu z sali obrad i trwać będzie cały rok, aż do przyszłego Ogólnego Zebrania, lecz poza lokalem Resursy. To dopiero będzie można poznać ciętość języków i zdolności oratorskie malkontentów.

Ale na Ogólnych Zebraniach stale mówi się półgłosem, tak, żeby broń Boże nikt czasami nie usłyszał. Takie pojmowanie sprawy świadczy tylko o braku cywilnej odwagi. Czas już chyba przebudzić się, dość tej bierności!

Należy dołożyć wszystkich starań, ażeby rozwój Resursy Rzemieślniczej skierować na nowe tory Zarząd, mimo najlepszych chęci, bez szerokiego współdziałania wszystkich członków Resursy, niewiele zdziała.

Obserwator

*** Sprawozdanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Wągłczewie za rok 1923-ci t. j. szósty istnienia.**

Skład Zarządu Prezes Antoni Walczak, zastępca Łukasz Kurzawa. członkowie: Adam Szymański, Walenty Jarczewski, Józef Juszczak. Sekretarz Ignacy Rajewski. Komendant Straży Jan Similak. Skarbnik Józef Szczeciński, pom. naczelnika Piot Kawa, gospodarz Straży Józef Dobrzycki. —

Komisja Rewizyjna: Antoni Furmański, Józef Hiszowski, Stanisław Kurzawa.

W Towarzystwie było 24 członków wspierających, 25 członków rzeczywistych, 30 członków czynnych. W ciągu roku ubyło 2 członków.

Skład członków czynnych: Komendant Straży Similak Jan, zastępca Kawa Piotr, gospodarz Dobrzycki Józef, Adjutant Similak Józef.

Oddział I Toporniczy: Dowódca oddziału Ziętalak Stanisław, szeregowców 6-ciu.

Oddział II Sikawkowy: Dowódca oddziału Lisiak Klemens, szeregowców 11-tu.

Oddział III Wodny, Dowódca oddziału Szczeciński Józef, szeregowców 8-miu.

Sanitarjusz Straży Magnus Wojciech.

Sygnalista Szczeciński Walenty, młodszy sygnalista Leśniewski Marcin

Działalność Straży W roku sprawozdawczym t. j. 1923. Zebrań ogólnych odbyło się 2, Zarządu 6, przeglądu Straży 1, prób narzędziami praktycznemi 4. Ćwiczeń 2. Do pożarów w roku sprawozdawczym Straż Pożarna stawała 3 razy, a mianowicie:

1) 24 maja do pożaru włościjańskich osad we wsi Gruszczyce.

2) 28 czerwca do pożaru zabudowań gospodarczych w Żórawcu w gminie Wróblew.

3) 2 grudnia do pożaru obory, Janiaka we wsi Sadokrzyce gmina Wróblew.

Wykaz Kasowy:

Przychód w roku sprawozdawczym był następujący: remanent z 1922 r. 22,800 mk. składki roczne od członków wspierających 70.000 mk. Jednorazowe ofiary dobrowolne 1,162,000 mk. odbytej zabawy „Majówki" w dn. 21 maja 23 r. 505,250 mk. Procent od 500 tys.—510 tys. mk. Ze sprzedaży znaczka w dn. 14 września 23 r. 518,900 mk. Z różnych ofiar 88,990 mk. Ogółem w 1923 r. wpłynęło 3,177,940 mk.

Rozchód w r. sprawozdawczym wynosi, na materjały piśmienne i prenumeratę pism 284,700 marek, kupno drzewa na remizę 919,320 mk. Koszta sądowe 500,000 mk. Utworzenie zabawy i znaczka 40,000 mk. Wydatki na umundurowanie dla czynnych członków 800,000 marek za zrobienie jednej linki ratowniczej 180,000 mk. Różne drobne wydatki 7,300 mk. — Ogółem rozchodowano w 1923 roku 2,732,320 marek.

Zestawienie: w roku ubiegłym dochodu było ogółem 3,177,940 mk. Rozchód 2,732,320 mk. na 1924 r. pozostało remanentu mk. 445,620.

Inwentarz: Szczegółowy spis inwentarza Straży znajdujący się w książce inwentarza. 1 sikawka dwu cylindrowa, bez wozu. 1 beczka czterokołowa w lichszym stanie, 1 wąż tłoczny, 2 bosaki, 3 sygnałki, 1 stół, 1 pochodnia 25 kompl. odznak.

Raport Komisji Rewizyjnej:

Komisja rewizyjna w dniu 5 stycznia 1924 r. Sprawdziła rachunki i działalność T-wa i uznała za prawidłową i narzędzia dobrze działające i utrzymywane wzorowo.

Ignacy Rajewski.

Nadesłane.

* Przy niniejszym załączam 887,000 marek p. przysłanych mi przez Zarząd Drogowy na pow. Sieradzki powołujący się na rozporządzenie Okr. Dyr. Robót P[illegible]blicznych za № 4990 jako wynagrodzenie za chodzenie codziennie na most kolejowy, prowadzenie dziennika obserwacji wód i składanie o tem raportów co miesiąc za cały 1923 rok. Do powyższej sumy dokładam 5 miljonów marek p. i takowe przesyłam na rzecz zakładów Siostr Urszulanek w Sieradzu w intencji aby Bóg oświetlił rozum p. p. z Dyr. Robót Publicznych a przedewszystkiem pochodzącym ze św Galilei.

T. Matyja

„Choinka" w szkole № 2 w Złoczewie.

* W szkole naszej obchodziliśmy corocznie uroczystość „Choinki", którą urządzało Nauczycielstwo. W b. r. wszelką pracę wewnętrzną prowadzi Samorząd szkolny, to też i urządzeniem „Choinki" zajął się organ Samorządu t. j. „Sejmik szkolny". Pomimo tego, że warunki w dzisiejszych czasach są bardzo krytyczne zaradził sobie Sejmik przez urządzenie fantowej loterji, która dzięki tutejszemu społeczeństwu

które zrozumiało nasze dobre zamiary, przyniosła znaczne dochody bo 43,000,000 mk. p. Te zaś pożyczone zostały na warunkach waloryzacji i dały sumę 83,000,000 mk. Mając fundusz, zabrał się Sejmik gorliwie do pracy i urządzenia zabawy choinkowej. W dniu 20 b. m. odbyła się "Choinka." Na program jej złożyły się: Przedstawienie malutkich pod tytułem "Wśród gwiazdek," śpiewy, deklamacje, podwieczorek, zabawy i tańce.

W tym czasie obdarowano ubogą młodzież darami w postaci przyborów szkolnych w sumie 800.000—1400.000 Mp. na ucznia.

W serdecznym nastroju i doskonałem usposobieniu spędziła młodzież kilka godzin. Rodzice patrzyli z wielkiem zadowoleniem na swe rozbawione dzieci i dziękowali za to Nauczycielstwu.

Franciszka Sieradzka.
ucz. VI-tej klasy.

Zarząd Tow. Śpiewaczego „Św. Cecylji" w Zduńskiej-Woli zawiadamia wszystkich członków, o walnem zebraniu, mającem się odbyć dnia 3-go lutego r. b. o godzinie 3-ej po południu. Na posiedzeniu Zarząd przedstawi sprawozdanie i dokonane zostaną wybory nowych członków do Zarządu Towarzystwa.

Z żałobnej karty.

Dnia 8 stycznia r. b. zmarła ś. p. Marja z Abrysiewiczów Pruska, przeżywszy lat 56, żona Komendanta Straży Ogniowej i obywatela miasta Sieradza.

Ś. p. M. Pruska zasłużyła sobie na wdzięczne wspomnienie, odznaczała się głęboką wiarą ducha, szlachetnością charakteru, wielką pracowitością dla dobra swego domu i społeczeństwa i wielu innemi zaletami prawej polki i obywatelki m. Sieradza.

Nic więc dziwnego, że wszyscy w mieście pośpieszyli na pogrzeb dnia 12 stycznia, ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej i wyrazić współczucie, dla pogrążonej w wielkim smutku, rodzinie. Wystąpiły także organizacje społeczne ze sztandarami i przy dźwiękach orkierstry strażackiej, tysiące żałobnych uczestników pogrzebu na czele z duchowieństwem odprowadzało zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Nad grobem wykonał śpiewy chór „Lutni" i przemówił jubilat, sędziwy ks. prałat Mikołajewski, a jego obecność i odezwanie się, w pięknie wyrażonych słowach, do łez pobudziło wielu słuchaczy.

Oto słowa sz. ks. Prałata wypowiedziane nad grobem, najlepiej cechujące zasługi zmarłej:

„Niewiasta bojąca się Boga sama się chwali".
Św. Paweł.

Żałobni słuchacze! Nie jeden w tej chwili sobie pomyśli — co też ten ksiądz może nam ciekawego powiedzieć na pogrzebie zwyczajnej, przeciętnej kobiety... Masz rację bracie. Gdyby to była dama wysokiego rodu, trząsająca miljonami dusz ludzkich — z pewnością bym ust nie otworzył. Powiedziałbym tylko: sprowadźcie sobie kaznodzieję z zagranicy, a przynajmniej z wielkiego miasta, któryby złocistymi zwroty porywał wasze serca.

Ja — ani godny, ani zdolny do orlich lotów.

Tu — pomiędzy mną, a zmarłą niema żadnych nadzwyczajności. — Ja — były zwyczajny proboszcz. Ona — sobie ciche i potulne stworzonko. Łatwo więc możemy się zrozumieć i tak pokierować swojemi myślami, aby one były miłe Bogu i ludziom.

Młodem dziewczątkiem staje pod sztandarem Serca Pana Jezusa, a była jedną z pierwszych i najgorliwszą czcicielką Tej świętej Tajemnicy.

Zapisać się do Bractwa Serca Pana Jezusa — to było wtedy w oczach moskali taką zbrodnią, taką zdradą państwa, że jeżeli nie szubienica, to przynajmniej lodowaty Sybir oczekiwał. Mała próbka: w kaplicy Pana Jezusa, umieściłem obrazek Serca Pana Jezusa. Moi przyjaciele bojąc się, abym się nie dostał we wraże szpony moskali — obrazek ten potajemnie wywieźli do Męki.

Pomimo strachu, pomimo różnych przeszkód liczba panienek w białych sukienkach codziennie wzrastała. A trzeba było widzieć — jakie to było wszystko zagorzałe — oddane Panu Jezusowi. Pierwsze wieki chrześcijaństwa stały przed oczami. A gdy była zaprowadzona częstsza spowiedź, codzienna Komunja — to ludzie zapytywali się, czy to można kilka razy na rok iść do spowiedzi, czy to można codziennie przystępować do Komunji? Może powiesz „ej księże przesadzasz" — to jak mi nie wierzycie — to spytajcie się tych, które razem ze zmarłą Marją służyły Panu Jezusowi.

Tak urobioną duchowo Marję wziął sobie za żonę Kazimierz Pruski.

Mąż, dzieci, dom, gospodarstwo, to cały świat dla zmarłej. Poza tem o niczem nie wie, nic ją nie interesuje. Na polu: żony, matki, pani domu dosięga idealnych szczytów.

Nie jeden nie mógł zrozumieć, jak się to dzieje, że Pruski tak się szybko dorabia. Tak dorabiał się Pruski, bo miał taką żonę: ręce od roboty upadały, pracowała od świtu do nocy, o wszystko się troszczyła, a ona uśmiechnięta, wesoła stoi na posterunku pracownicy Bożej.

Tak powinniśmy rozumieć pracę, tak spełniać swoje obowiązki.

Sieradzanki—to wzór, to ideał dla was!

Życie zmarłej M. Pruskiej — to niewyczerpany materjał dla mówcy, całemi garściami można sypać przecudne myśli, a nigdy ich nie zabraknie.

Życie kobiety — to głębie oceanów, stanowisko jej w społeczeństwie — to niebosiężne Himalajów szczyty.

Teraz nadchodzi chwila, gdzie mówcy pogrzebowemu najtrudniej się wywiązać, bo trzeba dotknąć stosunków domowego pożycia.

Kaziu! tak cię tu wszyscy nazywamy, wypadł ci z ręki największy klejnot. — Rozumiemy twoją boleść, rozumiemy twoje łzy. Dźwigaj bracie ten krzyż i pamiętaj, żeś chrześcijaninem.

Wy synowie, wy córki idźcie śladami waszej świętobliwej matki.

A tobie co powiem stary ojcze Aleksandrze Abrysiewiczu — pewnieś nigdy nie pomyślał, abyś miał chować swoją ukochaną Marychnę. Jesteś wiarus z powstania, powiedz twoim wnukom, że „Bóg i Ojczyzna" mają mieć wyryte na swoich sercach.

Krewni, przyjaciele, wszyscy tu obecni za oddanie tej ostatniej przysługi przyjmijcie serdeczne podziękowanie.

Zmarła Marjo spoczywaj w spokoju, a Bóg Wszechmocny niech Cię przyjmie do swej chwały. Amen.

Z powiatu Łaskiego.

Społeczeństwo — szkole.

* Swego czasu w Łasku powstał komitet „Bibljoteki Ludowej", którego zadaniem było gromadzenie książek z ofiar publicznych w naturze i za gotówkę, składaną na cel wielkiej wypożyczalni książek dla ogółu mieszkańców naszego miasta. Cel powyższy nie został w zupełności osiągnięty. Myśl jednak służenia dobrej sprawie zawsze znajdzie swój wyraz.

Dobra książka — ten najwierniejszy, najszczerszy przyjaciel czytelnika, tak często bywa poszukiwana przez młodzież naszą szkolną o bujnej wrażliwej fantazji, ale niestety, jak rzadko ta chęć czytania wśród dzieci zaspokojona być może z racji wielkiego ubóstwa naszych bibljotek szkolnych. To też ciągłą troską nauczycieli miejscowej szkoły powszechnej № 1 była myśl powiększenia szczupłych zasobów bibljotecznych.

Jak gdyby losem Opatrzności wiedziony komitet „Bibljoteki Ludowej“ w osobach p. Zofji Brzezińskiej, p. Wacława Brzezińskiego, burmistrza, oraz p. Jana Niewiadomskiego, mając dobro szkoły naszej na celu, zaofiarował cały ten zbiór, gromadzonych tomów treści naukowej, beletrystycznej, obyczajowej i społecznej, w ilości 240 egzemplarzy — łącznie ze znaczną częścią książek z własnego zbioru p. Jana Niewiadomskiego ubogiej naszej bibljotece szkolnej.

To też dzięki staraniom kol. B. Kerna książki te szkoła otrzymała, rozsegregowawszy je do bibljoteki nauczycielskiej i uczniowskiej.

Gdyby troska o dobro szkoły częściej znajdowała oddźwięk wśród społeczeństwa naszego, napewno młodzież nasza nie łaknęłaby tak często tego pokarmu duchowego.

Wyrazy serdecznej podzięki Ofiarodawcom za tak cenny, a pożądany dar składa.

Szkoła Powszechna № 1 w Łasku.

W dniu 27. b. m. Odbyło się walne Zgromadzenie koła Przyjaciół Harcerstwa w Łasku, w sali gimnazjum. Przewodniczącym zebrania p. W. Brzeziński, assesor p. J. Niewiadomski, sekretarka p. A. Zajdowa. Po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, przewodniczący koła złożył sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, podnosząc w nim nadzwyczaj intensywną i samorzutną pracę młodzieży Harcerskiej. Po otrzymaniu absolutorjum złożyli sprawozdania; z Hufca żeńskiego d-hna Halina Engelhartówna, Hufca Męskiego dh. K. Zajda. Wdalszym ciągu na tok spraw weszły: uchwalenie budżetu na rok 1924 i wybór Zarządu. Budżet przedstawiony przez Zarząd K. P. H. uchwalono w całości.

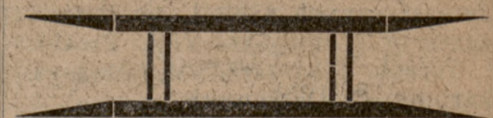
Składka członkowska na rok bieżący wynosi 2 fr. 10 cent.

Do zarządu weszli: P. P. Porębska Z. Gałąskowa A. Porębski J. Brożyński Kieroński J. Sałaciński St. Zajda Ignacy. Zatępcy: P. P. Niewiadomski J. Kowalczyk Fr. Jędrzejczyk Wł. Komisja Rewizyjna: P. P. Szymańki, Piotrowski, Wojtecki zastępcy Skrzypiński, Siemiński.

Migawki.

Dziwne bo w Łasku panują prądy
Jakich nie znają dawniejsze lata,
Gnuśność mieszkańców, zawistne sądy
Wiszą nad miastem, jak zmora skrzydlata
Nikt się otrząsnąć nie ma odwagi
By zacząć życie jaśniejsze, nowe
Nikt nie chce rzucić frazesów, i blagi,
Tak mu smakuje to życie płowe!
Robisz zebranie społecznej treści
Rozsyłasz listę na setkę sporą,
Sala ich wszystkich pewno nie zmieści,
Niestety przyszło tylko pięcioro!
Nudy są w Łasku, więc dalej zabawy
Krząta się zarząd, rozsyła listy,
Będą tam shimy - stepy i jawy
Lecz ktoć przyszedł? Zarząd, kontrabasisty!
Na liście każdy nazwisko położy
Nie brak tam żadnej jego litery!
Zaćmił się umysł “Łaskowiaka„ hoży,
Budząc w nas tylko Litość i uśmiech szczery!
A inni .....
Rozpoczął trochę pracować społecznie
By ulżyć doli “Japońskich dzieci„
A już wszystkim wmawia koniecznie
Że on jeden ducha też nieci;

...ek



Od Wydawnictwa.

Sz. Prenumeratorów prosimy o przysyłanie należności za prenumeratę pod adresem: Sieradz skrzynka pocztowa № 49

Redakcja prosi sz. Zarządy instytucji społecznych o łaskawe przesyłanie rocznych sprawozdań, z walnych posiedzeń, które umieszczone będą w tygodniku bezpłatnie.



Z POLSKI.

Obywatele.

Czem był „Sokół“ polski przed wojną?

Nietylko szkołą zdrową i siły, lecz armją narodową tajną, prześladowaną, z konieczności maskującą swój cel i program, armją Ojczyzny w niewoli.

A czem jest czem ma być „Sokół“ w wolnej Ojczyźnie?

Wielkim zbiorem tężyzny, odwagi i wprawy bojowej, z którego Państwo w chwilach niebezpieczeństwa czerpać będzie wyćwiczone i gotowe na każde jego wezwanie rezerwy.

Szkołą patrjotyzmu, entuzjazmu i czynu narodowego.

Puklerzem Polski w walce z anarchją i skrzydłem husarskim w walce o wielkość Ojczyzny.

Pochodnią ducha polskiego i żelaznem ramieniem Rzeczypospolitej.

Obywatele!

Wiecie co nam grozi. Wróg nieprzejednany, dyszący zemstą, potrząsający żagwią rewolucji wszechświatowej chce nam podpalić Ojczyznę. Olbrzymia konfederacja wrogów zewnętrznych owija nas ramionami polipa. A wewnątrz kraju dymi tysiąc wulkanów anarchji!

Niema ani jednej chwili do stracenia. Wybiła godzina, w której każdy polak, miłujący Ojczyznę musi stać się ofiarnym Sokołem.

Niedość solidaryzować się z programem Sokolstwa. Niedość podziwiać jego lot, jego skrzydła i szpony. Trzeba mu jeszcze dać to, czego niema, a co dla rozwoju jego jest niezbędne. Trzeba Sokołowi sokolni i boisk, a w pierwszym rzędzie w Warszawie Centrali Sokolstwa.

Obywatele!

Złoty róg Sokolstwa wzywa do apelu i żąda ofiary.

Niech każdy daje co może. Niech każdy wmuruje choć jedną cegłę w ten gmach sokolski, który będzie szkołą rycerstwa narodowego, świą-

tynią patrjotyzmu,. szańcem Rzeczypospolitej. A na szańcu sztandar z napisem „Wszystko dla Polski“.

Dajcie bez zwłoki. Dziś więcej niż kiedykolwiek. Sokół jest potrzebny Ojczyźnie.

Przewodnictwo Związku Tow. Gimnastycznych “Sokół„ w Polsce. Prezes: A. Zamoyski. Vice-Prezes: M. Terech. Sekretarz: M. Maksyś. Skarbnik: C. Dajkowski.

Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 8551.

Zjednoczenie Straży Ogniowych.

Nie ma człowieka w naszym społeczeństwie, króry byłby przeciwnikiem tak sympatycznej, a zarazem zawsze potrzebnej organizacji, jaką jest „Straż Ogniowa“.

Dla tego też w czasie niewoli we wszystkich zaborach widzimy wielki wysiłek społeczeństwa przy organizowaniu i utrzymaniu obrony przeciw pożarnej.

Żywioł ognia, niszcząc mienie prywatne, rujnował przez to także państwo. Nie mogli więc zaborcy kasować zupełnie takiej organizacji, która dla wszystkich niosła ratunek w nieszczęściu. Najwyżej, jak u nas moskale, tamowali rozwój Straży ochotniczych.

Bali się zaborcy, że ta organizacja, wyrabiając ochotników straży na dzielnych obywateli, może stać się kiedyś dla nich groźną. Więc też każdy krok rozwoju Straży Ogniowej był krępowany, ograniczany do największego stopnia.

Pomimo wszelkich przeszkód, kiedy w wolnej Polsce można było obliczyć wszystkie straże i zespolić w odpowiednie związki, widzimy **sto kilkadziesiąt tysięcy** obywateli, stojących pod sztandarami **dwóch tysięcy kilkuset drużyn** strażackich.

Obecnie przystąpiono do zjednoczenia wszystkich związków w jedną organizację z siedzibą w Warszawie.

Do Głównego Zjednoczenia Straży Pożarnych weszły:

1) Związek Florjański—z obszaru b, zaboru rosyjskiego 1310 straży, 2) Związek Małopolski we Lwowie 360 straży; 3) Związek Krakowski 150 straży; 4) Związek wielkopolski na Woj. Poznańskie 150 straży; 5) Związek Pomorski 54 straże; 6) Związek Cieszyński 56 straży; nadto świeżo uformowane na terenie działalności Związku Florjańskiego, przeistaczającego się na związki wojewódzkie: 7) Lubelski 156 straży, 8) Wileński 38 straży, 9) Nowogródzki 75 straży, 10) Łódzki 385 straży.

Do Rady Naczelnej Głównego Związku w liczbie odpowiadającej ilości województ na obejmowanym przez dany związek terenie następujący przedstawiciele:

Od Zw. Florjańskiego p. p.: B. Chomicz z Warszawy, S. Olkuski z Końskich, Z. Przyjałkowski z Radomia, J. Kohn z Częstochowy, inż. J. Tuliszkowski z Warszawy, inż. S. Waligórski z Czerska.

Od Związku Małopolskiego pp.: ks. Andrzej Lubomirski z Przeworska, B. Wójcikiewicz ze Lwowa, W. Kulas, St. Marecki.

Od Zw. Krakowskiego p. J. Kuc z Bochni.

Od Zw. Wielkopolskiego p. poseł K. Rzepecki z Poznania.

Od Zw. Pomorskiego p. Tomczyński z Łasina.

Od Zw. Cieszyńskiego p. K. Matusiak z Bielska.

Od Zw. Lubelskiego Wojewoda p. St. Moskalewski.

Od Zw. Wileńskiego dyr. p. O. Rackiewicz.

Od. Zw. Nowogródzkiego wojewoda p. W. Raczkiewicz.

Od Zw. Łódzkiego p. inż. E. Wagner.

Na prezesa Zarządu Głównego Związku Rada Naczelna w drodze wyborów powołała pana Bolesława Chomicza prezesa Związku Florjańskiego, na stanowisko zaś p.o. naczelnika Związku p. B. Pacholskiego naczelnika tegoż Zw.

Naczelna organizacja posiadając wybitne siły w swoim zespole ożywi działalność Straż Ogniowych, udoskonali samą akcję techniczną, a co najważniejsza zdoła wprowadzić nowe życie kulturalno-społeczne. Należy więc życzyć jaknajpomyślniejszego powodzenia tak doniosłemu przedsięwzięciu.

Bony podatkowe zastąpią walutę złotową.

Bony podatkowe wypuszczone są w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 złotych, a sprzedawane są przez wszystkie Kasy skarbowe, centralne i oddziały P. K. K. P. oraz P. K. O. i przez wszystkie poważniejsze banki, po kursie franka złotego, obowiązującym w danym dniu. Bony podatkowe przyjmowane będą przy wpłacie podatków po kursie dnia wpłaty, co pozwoli podatnikom, gromadzącym wpływy kasowe w markach na podatki ustrzedz się przed spadkiem waluty.

Dla posiadaczów wolnej gotowizny bony zadatkowe stać się mogą bezpiecznym sposobem gromadzenia oszczędności, dla handlu zaś i przemysłu będą niewątpliwie surogatem waluty złotowej przed jej wprowadzeniem, w obecnym bowiem przejściowym okresie staną się one najlepszym środkiem regulowania należności z uwagi na to iż waloryzacja podatków pociąga za sobą na tej samej zasadzie opieraną kalkulację cen. Bezterminowość bonów zbliża je do waluty obiegowej o niezmiennej wartości.

Ponieważ w obecnym okresie wpłaty różnych podatków a zwłaszcza rat podatku majątkowego prawie każdego obywatela czekają obowiązki podatkowe i na termin musi gromadzić gotowiznę — tą gotowizną zupełnie pewną, nie ulegającą zniżce jest tylko bon podatkowy. Przyjmować go winien chętnie we wzajemnej wymianie kupiec i przemysłowiec; pracownik w części pensji, przedstawiciel zaś wolnych zawodów — jako umówione honorarjum; a to zmniejszy brak markowych znaków obiegowych i ułatwi handlowi i przemysłowi przetrwanie kryzysu w okresie ciężarów podatkowych.

Obowiązek wystawiania weksli w złotych polskich.

W numerze siódmym Dziennika Ustaw, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20-go stycznia 1924 r., na zasadzie którego mają być wyrażone w złotych wartości przedmiotów majątkowych i zabowiązań we wszelkiego rodzaju dokumentach i aktach prawnych, nie wyłączając weksli i papierów wartościowych. Również mogą opiewać na złote wpływy do ksiąg hipotecznych i innych rejestrów publicznych. Podobnie w złotych mogą być dochodzone przed sądami pretensje wynikające z wszelkich tytułów prawnych, niezależnie od waluty, na jaką opiewają. Złote będą obliczane i płatne w markach polskich według waloryzacyjnego franka złotego, ustalonego przez minstra skarbu na dzień, w którym przypada obliczenie wzgl. zapłata. Jednak strony mogą przyjąć za podstawę obliczenia lub zapłaty kurs giełdowy franka złotego. Co do dokumentów, i aktów prawnych w powództwach sądowych, określających w złotych wartość przedmiotów użytkowych i zobowiązań przed dniem 23-cim stycznia, to takowe są ważne o ile przewidują kurs złotego, nie przekraczając kursu franka złotego.

Nowe opłaty stemplowe do rachunków.

Od 1 stycznia unormowane zostały przez Min. Skarbu opłaty stemplowe od rachunków w sposób następujący: najniższa opłata do 5 mil. wynosi 10000 mk. i następnie powiększa się co pięć miljonów o następne 1000 mk. w ten sposób, że do 10 mil. opłata wynosi 20 tys., od 15 mil.

—30, 20—14. 25—50 itd. t j. po pełne 10 tysięcy od każdych napoczętych pięciu miljonów. Opłata od czeków bankowych również została podwyższoną ze 100 mk. na 5000 mk.

Pieniądz polski.

Weszło w użycie rozporządzenie Prez. Rzplitej w sprawie systemu monetarnego. Zgodnie z rozporządzeniem jednostką monetarną Rzplitej jest złoty, zawierający dziewięć-trzydziestych pierwszych części grama czystego złota. Złoty dzieli się na 100 groszy. Wybijane będą monety złote po 100 złotych, 50, 20 i 10; srebrne po 5, 2, i pół złotego; niklowe po 20 i 10 groszy; bronzowe po 5, 2, i 1 grosz. Monety złote będą wybijane ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części złota i 100 części miedzi. Państwo wybija monety złote w miarę potrzeby bez ograniczeń co do kwoty. Nikt nie jest obowiązany do przyjmowania monet, których wizerunek jest całkowicie zatarty i monet uszkodzonych oraz o zmniejszonej wadze. Wyznaczenie terminu wypuszczenia monet powierzono ministrowi skarbu.

Podwyższenie budżetu szkolnictwa powszechnego.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozprawy szczegółowej nad budżetem ministerstwa oświaty. Przemawiał minister Miklaszewski, który uwydatnił ogrom prac, dokonanych w zakresie oświaty. Komisja podwyższyła budżet szkolnictwa powszechnego o 640,000 złotych, pozatem uniwersytetowi Jagiellońskiemu przyznała 5,000 zł. Skasowano pozycje subsydjów dla akademików i przyznano 6,000 zł., jako specjalną kwotę na stypendja akademickie.

Łódź.

Z Łodzi donoszą, że w ciągu ostatnich dni na rynku daje się odczuwać w dalszym ciągu zniżka cen mięsa, jak również nabiału.

Rzeźnicy nie mogą pogodzić się ze spadkiem cen i trzymają się wyższych cenników. Sklepy z nabiałem wystawiają już masło z coraz niższemi cenami.

Również gwałtowny spadek cen nastąpił w branży manufakturowej, lecz wobec spodziewanej dalszej zniżki, kupujących mało.

Wskutek wzmożonego przywozu mąki do Łodzi i tendencji zniżkowej na żyto, spodziewać się należy w najbliższych dniach zniżki cen chleba, Już obecnie chleb sprzedawany jest o 10 do 15 procent taniej.

5,000 złp.

Takiej sumy miesięcznie potrzebuje Towarzystwo Naukowe Warszawskie, ażeby utrzymać egzystencję swoją...

Tylko 5,000 złp. miesięcznie, ażeby pokryć należności za najniezbędniejsze świadczenia, jak: gaz, elektryczność, telefon, wodę, pensje służby i t. p.

Jest to oczywiście minimum, które nie obejmuje wcale wydatków na potrzeby rzeczowe i pensje pracowników naukowych.

Tej sumy Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu wobec przeprowadzanej sanacji skarbu i koniecznych oszczędności rząd dać nie może.

Obowiązkiem też społeczeństwa jest zastąpienie rządu i podtrzymanie bytu tak ważnej placówki kulturalnej...

Nie wątpimy, że wśród społeczeństwa polskiego znajdzie się 5,000 ofiarodawców, którzy złożywszy miesięcznie po 1 złp. spełnią w ten sposób obowiązek obywatelski wobec nauki polskiej.

Spółki akcyjne w Polsce.

Za okres od 1 stycznia do 1 listopada 1923 roku ilość zatwierdzonych przez władze spółek akcyjnych w Polsce wynosiła 175. Ilość ta nie przedstawia większych wahań pomiędzy okresem ubiegłym.

Wartość kapitału spółek zatwierdzonych w roku 1923 wznosi mkp. 138,056,480,000.

Czy rzeczywiście kapitał ten jest faktycznie w posiadaniu owych spółek — niewiadomo.

Pokłady węgla w Polsce.

Obszar bowiem zajęty formacją węglową wynosi według obliczeń fachowych polskich około 690 km. kw. Zapasy węgla aż do głębokości 1000 m. nadające się do odbudowy — od grubości 0,75 m. i więcej — oblicza się na 6.700.000.000 ton. Do tej liczby można dodać jeszcze zapasy węgla z pokładów węgla o możności 0,5 m. i zapasy możebne wynoszące 1.500,000,000 ton oraz zapasy możliwe 800,000,000 ton.

Zagłębie górnośląskie obejmuje 2800 klm. kw. formacji węglowej z tego na część polską wypada 2200 klm. kw. posiada zapasy węgla rzeczywiste i prawdopodobne do głębokości 1000 m. 45.273.000.000 ton. Naturalne ilości węgla znajdujące się poniżej 1000 m. do 2000 m. są conajmniej potrójne.

Zagłębie Dąbrowskie zajmujące obszar 100 km. kw. posiada, biorąc pod uwagę zapasy do 1000 m. pod powierzchnię 1.700.000.000 ton. W całości bogactwo czarnych djamentów w Polsce przedstawiałoby się następująco: Obszar terenów węglowych 3,390 klm. kw. Polska posiada jeszcze 26.320,000,000 ton możliwych i prawdopodobnych zapasów węgla kamiennego nie wliczając do tej liczby węgla w głębokości 1500 do 2000 metrów zagłębia górnośląskiego.

Zapasy węgla Polski wynoszą zatem 99 miljardów 695 miljonów ton.

Biorąc pod uwagę tylko liczbę 81 miljardów 998 miljonów ton z zapasów węgla Polski i przyjmując produkcje węgla przedwojenna ną polskiej części Górnego Śląska na 33,000,000 oraz w zagłębiu dąbrowskiem, krakowskiem i cieszyńskiem razem na 9.000.000 ton rocznie jako podstawę dalszych obliczeń, ogólna liczba produkcji węgla kamiennego Polski może być podana na 42.000,000 ton rocznie tak, że zapasy węgla mogą starczyć na około 2,000 lat.

ZE ŚWIATA.

Rosja.

Umarł w tych dniach, stoczony przez raka — nieuleczalną chorobę Lenin-Uljanow, krwawy satrapa i tyran, jako dyktator całej Rosji.

Z zastygłą ostatnią kroplą krwi Lenina wznosi się ku niebu krwawa łuna tysiący tysięcy niewinnych wymordowanych ofiar, między któremi jaśnieje święta postać zamordowanego ks. Budkiewicza.

Dla tego też Ojciec św. posłał telegram kondolencyjny władzom sowieckim w dniu rocznicy zamordowania męczennika kapłana katolickiego, chcąc przez to zaznaczyć, że silniejsza jest sprawiedliwość Boża od przemocy ludzkiej.

Stoimy wobec faktu, który może przynieść niespodziewane zmiany w całej Rosji i wcześniej czy później spodziewać się należy, że zgnilizna bolszewizmu zniknie z horyzontu świata.

Ukraina.

Charkowski organ sowiecki „Wisti", komunikując o „ucieczce Petlury z Polski", podaje, iż wyjechał on zagranicę z paszportem na imię Ste-

pana Mogiły i udał się do Budapesztu na Węgry. Pobyt jego na Węgrzech jest w związku z zamiarami rządu węgierskiego wykorzystania jego wpływu w celu — jak zapewnia gazeta sowiecka — użycia emigracji ukraińskiej dla walki z Czecho-Słowacją.

— Fala pogromów żydowskich coraz więcej rośnie w Bolszewji. W całym szeregu miejscowości Rosji południowej.

Stwierdzono, iż ruchem tym kieruje dość znaczny oddział powstańczy pod dowództwem atamana Iwanowa. Oddział ten m. in. morduje poszczególnych komunistów - żydów.

Palestyna.

Wyjechało do Palestyny 20 przemysłowców i kupców z Polski celem zapoznania się z sytuacją ekonomiczną na miejscu i ewentualnego założenia tam różnych przedsiębiorstw.

Przemysłowcy ci rekrutują się ze sfer ortodoksyjnych. Wyjechali oni w towarzystwie „cadyka“ cudotwórcy dabina, z Góry Kalwarji, do którego przyłączył się „cadyk“ Sokowski. Olbrzymi tłum zebrał się na dworcu, by pożegnać cudotwórcę. Odjeżdżającym towarzyszyli do granic senatorowie: Mendelsohn i Drutscher oraz posłowie Münzeberg i Syrkis.

Anglja.

— Po ostatnich wyborach do parlamentu rządy państwa przechodzą w ręce socjalistów. W Anglji istnieją trzy wielkie parafje: konserwatywna, która rządziła dotąd pod wodzą Baltwina, liberalna pod wodzą Lyrd George'a i socjalistyczna pod wodzą Mac Donalda. Obecne przesilenie ekonomiczne, brak pracy i wzrost nędzy dały możność do agitacji socjalistom przy wyborach przeciwko rządowi partji konserwatywnej i do zdobycia znacznej ilości głosów. Jednakże dużo brakowało socjalistom do większości, dopiero porozumienie z liberałami dało im przewagę w parlamencie.

Dnia 21 m. b. 328 głosami, przeciwko 256, upadł rząd stary, i utrzymał się wniosek socjalistów. Dla tego król powołał premjera rządu Mac Donala i ten utworzył rząd, złożony z socjalistów i liberałów. Polityka nowego rządu ma zamiar zbliżyć się do sowietów rosyjskich dla odzyskania rynków zbytu w Rosji i sprzyjać będzie polityce niemieckiej. Z tego powodu działalności nowego rządu wroga musi być dla dzisiejszych sprzymierzeńców Francji t. j Polski Czechosłowacji.

Czechosłowacja.

— Został zawarty dn. 26 m. b. traktat pokojowy pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Traktat opiera się na zasadach ustanowionych przez Ligę Narodów, w sprawie wzajemnych międzynarodowych gwarancji i w celu obrony swoich mocarstw, wrazie zagrażającego niebezpieczeństwa.

— Powierzchnia czeskiej ziemi obejmuje, jak wiadomo, 10,300,000 kilometrów kwadratowych, w tem 27 proc. ornej ziemi, 24 proc. łąk, 20 proc. lasów i 21 proc. nieużytków.

Republika czechosłowacka posiada 14.037,000 ha: pod pługiem było w r, 1923 pól obsianych ziarnem 2,187, 396 ha obsadzonych okopowiznami 1,005,364 ha. wogóle uprawionej ziemi 5,902,922 ha. Sady owocowe zajmują przestrzeń 130,721 ha, winnice 17,000 ha; pastwiska zajmują 1. 204,784 ha. Najwięcej jest ich w Słowacji, bo 607,700 ha, a Czechach samych 256,168 ha. Lasów jest w Czechach 1,571,764 ha, na Moskwie 641,721 ha; na Śląsku 154 642 ha, w Słowacji 1,668,844 ha, na Rusi Podkarpackiej 619,005 ha, w całej republice 4,955,976 ha, a więc o miljon mniej niż pół pod pługiem,

Jakość roli jest różna.

Czechy południowe mają lekką ziemię, środkowe i północne urodzajniejszą. Na Morawie odznacza się Hana ziemia najlepszej jakości, w Słowacji ziemia pierwszej klasy znajduje się nad Dunajem od Komorna i nad dolnym biegiem Wagi.

Winnic mają Czechy niewiele. Wzdłuż Łaby od Mielnika do Zernoszek ciągnie się pas wązki, wino pielęgnują także na południowych stokach wzgórz nadłabskich.

Szczegół, że Czechy posiadają stosunkowo dużo lasów, korzystny jest dla wilgoci i ciepłoty atmosfery, ponieważ lasy zatrzymują dużo wody.

Stawy i jeziora obejmują przestrzeń 78,407 ha, wodne i rybne gospodarstwo prowadzi się na większą skalę tylko w okolicy Trzebońska.

Statystyka rolna wykazuje, jak gospodarka rolna prowadzona jest w całej republice.

Z PRASY.

Nr 3 „Iskier“ musi wywołać zdumienie. Redakcja tego żywotnego tygodnika ilustrowanego dla młodzieży potrafiła zaprosić do pracy najwybitniejsze siły. Uczone europejskie sławy, prof. Tadeusz Zieliński, rozpoczął w tym numerze artukuły o Grecji. Głęboka wiedza idzie tu w parze ze świetnem znawstwem wyobraźni dziecka. Dawne Ateny — żyją Zwiedzamy je z posłami z Efezu, P. Aleksander Janowski oprowadza czytelników po Parku Narodowym w Yellowstone w Ameryce. A zresztą cały numer ciekawy i bogaty jak zwykle. „Iskry“ wydaje Książnica Polska Tow. Naucz. Szk. Śr. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59).

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej“ w Sieradzu